



## A World Apart

*Gustaw Herling-Grudziński, Andrzej Ciolkosz (Translator), Anne Applebaum (Introduction)*

[Download now](#)

[Read Online](#) 

## A World Apart

*Gustaw Herling-Grudzi?ski , Andrzej Ciolkosz (Translator) , Anne Applebaum (Introduction)*

**A World Apart** Gustaw Herling-Grudzi?ski , Andrzej Ciolkosz (Translator) , Anne Applebaum (Introduction)

In 1940, Gustav Herling was arrested after he joined an underground Polish army that fell into Russian hands. In this book, he creates a portrait of how people - deprived of food, clothing, proper medical care, and forced to work at hard labour - can come together to form a community that offers hope in the face of hopelessness.

### A World Apart Details

Date : Published August 4th 2005 by Penguin Books Ltd (first published 1951)

ISBN : 9780141187952

Author : Gustaw Herling-Grudzi?ski , Andrzej Ciolkosz (Translator) , Anne Applebaum (Introduction)

Format : Paperback 288 pages

Genre : European Literature, Polish Literature, Nonfiction, History, Academic, School, Classics, War, Historical, Biography, Cultural, Poland, Russia

 [Download A World Apart ...pdf](#)

 [Read Online A World Apart ...pdf](#)

**Download and Read Free Online A World Apart Gustaw Herling-Grudzi?ski , Andrzej Ciolkosz (Translator) , Anne Applebaum (Introduction)**

---

## From Reader Review A World Apart for online ebook

### Lorenzo Berardi says

It should and might deserve to be more widely known.

The first account of "Russian labour camps" I read so far in which the author not only writes about what he survived to, but tries to put it in a larger historical context.

Of course Herling was helped in this task by the fact that his isolation was awful but not as endless as the one of Salamov and Solzenicyn, but still he did an extraordinary job.

At the same time he had the humility of reckoning that the Hell he was put into by fate was a better one compared to the atrocities of the Kolyma.

The passage in which Herling says that he later understood how being sent to the Kolyma for the people "working" in his camp sounded like being sent to Auschwitz for the prisoners of Nazi lagers is astonishing.

One of the many unforgettable lines I already found:

"We can say that the Revolution really overthrew the former order of things. Once slaves were thrown to lions. Now lions are thrown to slaves".

---

### Daria says

To jest jedna z tych ksi??ek, kt?re po prostu trzeba przeczyta?.

---

### Julianna says

This down to earth book is filled with gripping and eye opening events and living conditions that were the norm of the Soviet prison camps. After reading this book the reader will come to a new realization as to just how far evil can be taken in the name of loyalty to the Fatherland.

---

### Teb says

The most difficult must read in my life.

---

### Beata says

A masterpiece!

---

## Ewa says

Mój problem z "Innym światem" polega na tym, że nie jestem zupełnie przekonana co do tego, czy *naprawdę mi się podoba*, jak to sugerują te cztery goodreadsowe gwiazdki. Po prostu, biorąc pod uwagę temat, który Grudziński opisuje, a tak że fakt, że jest to zupełnie autentyczna historia, nie pozwala mi dać trzech, czy dwóch gwiazdek. Pięciu też nie mogę dać, bo nie jest to książka, do której chciałabym wrócić, tak gdzieś w mnie zakorzeni się świat przedstawiony. Oczywiście, "Inny świat" mną wstrząsnął, zapadł mi w pamięć, ale nie w ten konkretny sposób, sposób na pięć gwiazdek. Dlatego przez podziw i szacunek daję cztery.

"Inny świat" należy do literatury faktu. Wszystkie przedstawione w nim wydarzenia są autentyczne. Gdy uwiadamiam sobie to podczas lektury, realia tamtych czasów, czasów II wojny światowej, wstrząsały mną jeszcze bardziej. A robiły to i tylko przy bardziej, że tak powiem, abstrakcyjnej lekturze. Grudziński pokazuje nam rzeczywistość, tworząc portrety innych więźniów. W większości są to ludzie, którzy w jakiś sposób, pomimo niewoli i ciężkich warunków, buntowali się przeciw rzeczywistości agrarnej.

"Inny świat" to niezwykle studium nad ludzką naturą, ukazujące postawy różnych osób w obliczu sytuacji graniczne. Powieść przesycona jest niezwykle humanizmem, ale też twardą postawą wobec ludzkiej godności, tym surowszej, że ukazanej w opozycji do relatywnych zasad i moralności agrarnej.

Warto też pochylić się nad sposobem, w jaki powieść została napisana. To, że jest to literatura faktu, postawiło autora przed trudnym zadaniem. Grudziński zaopisuje niezwykle plastycznie i jedyne, co ogranicza moje możliwości wyobrażenia to fakt, że żył w czasach tak dalekich od wojny, że trudno jest mi przyjść do wiadomości, że takie rzeczy mogły się dziać.

Dlatego też warto przeczytać "Inny świat", teraz i w nadchodzących latach być może nawet bardziej, niż było to kiedyś, kiedy ludzie w Polsce wciąż odczuwali pokłosie rządów totalitarnych. Obecnie, w czasach dobrobytu i wolności, łatwo jest zgubić gdzieś wiadomość tego, jak strasznie było wtedy. Wszyscy wiemy, że II wojna światowa była potwornym doświadczeniem dla ludzkości, ale coraz częściej powtarzamy to ze zwykłego przyzwyczajenia, po prostu staje się pustym frazesem, wypowiedzianym z poczucia powinności. "Inny świat" jest taki, przepraszam za czarny humor, przypominając, która też pokazuje, że II wojna światowa to nie tylko niemieckie obozy koncentracyjne, gaz i obozy zagłady, ale także "białe krematoria" agrarów sowieckich. Mimowolnie ci nie siła na usta pytanie: co gorsze?

Teraz pozostaje mi tylko sięgnąć po "Zapiski z martwego domu" Dostojewskiego i pochylić się nad słowami jednego z uczniów mojej szkoły, który podsumował powieść Grudzińskiego słowami: ta książka wciąż ga wszystkich, bo człowiek ma wrodzony pociąg do czytania o własnym, ludzkim okrucieństwie.

Co w tym jest.

## Jonasz says

Rzeczy opisane w książce dla dzisiejszego czytelnika są niewyobrażalne. Problemy z jakimi borykali się więźniowie rosyjskich obozów jeździły w górze. Gustaw Herling-Grudziński opisał ten inny świat rzeczowo i bez ogródki. Przedstawił wszystko takim jakie było. Nie gloryfikował nikogo, nie oceniał występków. Przedstawia również jak pracował NKWD nad swoimi "podopiecznymi". Ich sposoby łapania człowieka, wymuszania fałszywych i niejednokrotnie absurdalnych zeznań, które należało oczywiście podpisać, zanim dostało się bilet w jedną stronę do obozu, lub kulkę w łeb.

## Dwayne says

"A World Apart" is an intense, jarring account of life in a Soviet prison camp. Herling not only provides

first-hand accounts of the violent, disturbing things that happen in these camps, but also assesses the situations in a way that only a prisoner could. In fact, actions that would seem disturbing like self-harm would be justified by him in the same way that his fellow prisoners would justify them. People hurt themselves so they could end up in the hospital where they would be freed from work, fed better, and be treated like humans. While the imagery in the accounts is strong, I believe that Herling's discussions of ethics are the most hard-hitting. Discussing matters from the love-hate relationship that prisoners have with time alone to talks about the inevitable dehumanization of inmates, Herling allows the reader to enter the psyche of a prisoner in a Soviet camp. Overall, this book, though probably too grim for some, provides an excellent account of life in prison - a life where "it is possible to cease to believe in man."

---

### **Rafa Sánchez says**

Descarnada autobiografía de los dos años pasados por el escritor polaco, 1940-1941, en un campo de trabajos forzados soviético, los conocidos como GULAG. La lectura puede llegar a ser desagradable por el horror descrito, que va más allá de las torturas o hambrunas infligidas por los carceleros, el verdadero horror es asistir a la degradación de la condición humana, rebajada al nivel de carroñeros de sus propios compañeros de infortunio. La vida cotidiana en el GULAG es descrita con detalle sin ocultar ningún aspecto importante, a mi entender. Muy recomendable para los que hayan leído otros libros de esta materia.

---

### **Michalina says**

To by? a wa? na historia, jednak sam styl pisania nie za bardzo mi odpowiada? i m? czy? am si? z t? ksi?? ka bardziej ni? bym tego chcia?a. Rozumiem, ?e jest to w pewnym sensie pami?tnik autora, jednak nie zmienia to faktu, ?e nie jest to najprzyjemniejsza do przeczytania ksi??ka. Szkoda, bo bardzo chcia?am j? przeczyta?.

The story itself was very important, but the writing style wasn't something that I liked and I struggled with this book more than I expected. I understand that this is author's diary written from his own experience, but it doesn't change the fact that it is not the most enjoyable book to read. That's a shame, because I was really looking forward to it.

---

### **Anula says**

A book that makes a very difficult read. A compulsory one in the last year of high school in Poland - the earliest age at which you probably can read it. I believe that everyone should read it, so nothing like that can happen ever again, so we will never forget about those who survived it and those who lost their lives there.

This is a book that many would wish it was a pure fiction, that it has never happend - as it's really hard to believe it all... First hand account of atrocities, struggle for survival and everyday inhumane existence in soviet gulag. Not many were able to survive it, those who did so, told their story.

Many movies and books were created in regard to Nazis camps and that's what most people (especially those living outside of Europe) associate with IIWW, history about Soviet ones isn't that widely known.

---

## Tejus says

A World Apart is an informative, descriptive and often harrowing account of life inside a Soviet prison camp during the early 1940s. The author has done an excellent job of writing about his - and his fellow inmates - experiences as objectively as possible.

A lot of the book details how the camps worked, treatment of different racial groups, nationalities (the author is Polish) and genders by both the Soviet guards and also the prisoners and stories about how he and his fellow prisoners came to be in the situation that they found themselves in. He also discusses the human spirit and how people react differently to such horrible conditions and treatment.

I would highly recommend this book to anyone who has an interest in modern history and/or the history of the Soviet Union.

---

## Lahierbaroja says

Un libro necesario.

"Pienso con pavor y profunda vergüenza en aquella Europa dividida en dos por el río Bug: en uno de sus lados, millones de esclavos soviéticos rezaban por que los liberaran los ejércitos hitlerianos; en el otro, los millones de víctimas de los campos de concentración alemanes aún con vida ponían sus últimas esperanzas en el Ejército Rojo"

<https://lahierbaroja.wordpress.com/20...>

---

## David says

Judging by the paucity of English-language reviews of this book, "A World Apart" seems better known to Poles (naturally) and other Europeans than to Americans and Brits. Pity. Everyone needs to be more deeply exposed to the lies of Communism and the inhuman character of the Soviet society.

"A World Apart" could be described as a hybrid of "One Day in the Life of Ivan Denisovich" and "The Gulag Archipelago." As personal as "Ivan," yet as factual as "Gulag." But, come to think of it, "Ivan" was factual too, wasn't it? So call this an extended "Ivan" -- 18 months of misery instead of one day.

It's baffling how anyone survived Gulag conditions, even for only 18 months, as the author did. Perhaps some of it in his case was because he had hope . . . there were many Polish prisoners being released after a treaty between Poland and the USSR following the Nazi invasion of the Soviet Union. Still, he was one of the last to be released, and he'd almost given up.

One strength of Herling's character was his capacity for reflection, and this helps make "A World Apart" more than just a litany of suffering. He draws word portraits of many different prisoners, some of whom are examples of various "types" -- the true believers in Communism, sure that "if only Stalin knew" all prisoners would go free; the criminals who lord over the "politicals" and prosper in the camps; the humble who accept their fate with resignation; the informers, some of whom are surprising betrayers; the hunger-demented, etc., etc.

Accounts of Soviet prison camps, both novels and non-fiction, differ from the stories of Nazi camps for many reasons, not the least of which is the reasons for their existence. In the Nazi case, they tossed people on the garbage heap "just because" -- "because you're a Gypsy or a homosexual or a Jew or a Communist" -- little or no regard for making it look "legal." In the Soviet case, they were happy to arrest and convict (and shoot, for that matter) anyone at all (and plenty of "just because" people were shot, imprisoned, or exiled), but from the 1930s to the 1950s, they tried to have a "reason" and they worked on extracting confessions -- no end of torture was too much. Then off to the camps (if you weren't shot) for the job of building the Soviet economy on the cheap.

Interesting feature at the end of the book . . . an exchange of letters-to-the-editor between Communists and our author Herling, the Commies denying the existence of slave-labor camps and Herling relating his own experience. Chalk up one for our side!

---

### **Juan Hidalgo says**

Si de verdad quieres saber cómo fue el terrible GULAG (la red soviética de campos de trabajo para prisioneros) hay que leer a Aleksandr Solzhenitsyn, y su *The Gulag Archipelago 1918-1956* obra monumental, emotiva y lírica que constituye un canto a la esperanza y a la supervivencia en las condiciones más adversas (tal y como expreso en esta entrevista: <http://lecturaobligada.wordpress.com/...>) y que, no en vano, le valió a su autor el premio Nobel en 1970.

Un mundo aparte podría decirse que es un resumen de ese tipo de vivencias, ya que Grudziński sólo permaneció en prisión dos años frente a los 10 de Solzhenitsyn, siendo amnistiado por su condición de ciudadano polaco cuando ya se encontraba a las puertas de la muerte. Ambas narraciones son sumamente interesantes y descriptivas de toda una época en la Unión Soviética con sus costumbres, sus temores y sus circunstancias políticas; la de Grudziński quizá algo más explícita en algunos aspectos (la violación de las prisioneras por los presidiarios) y no tan variada en su contenido, lo cual es lógico si tenemos en cuenta que *Archipiélago* tiene una edición de Tusquets (2007) que consta de tres tomos y casi 2500 páginas, mientras que *Un mundo aparte* son sólo unas 370 páginas.

En definitiva se trata de un libro que constituye una muy buena aproximación a un aspecto muy concreto de la vida y la cultura soviética, para aquellos a quienes atraigan estos temas, y que puede leerse bien como novela casi de aventuras, bien como dramática biografía de su autor.

---

### **Maurizio Manco says**

"Certamente uno degli incubi maggiori di tutto il sistema sovietico è questa mania di voler liquidare le loro vittime con tutte le formalità legali... Non basta conficcare una pallottola nella testa di un uomo, deve egli stesso chiederla cortesemente al processo." (p. 272)

---

### **Micha? says**

Definitely too long, but still one of the most haunting and harrowing books I have ever read. There is something about the coldness, precision and distance of the narration that makes it even scarier. It lends a

completely different perspective on work camps in Russia. The line between a victim and torturer is so vague...

---

### **Doug says**

"My own dreams assumed a cannibalistic, erotic form; love and hunger returned to their common biological root, releasing from the depths of my unconscious images of women made of fresh dough whom I would bite in fantastic orgies till they streamed with fresh blood and milk, twining their arms which smelt like fresh loaves round my burning head."

Amazing.

---

### **Tihana says**

Hard to believe this actually happened

---

### **P42 says**

Szokuj?ca, wci?gaj?ca i poruszaj?ca fabu?a, napisana w niestety zbyt szczegó?owym dla mnie stylu. Zdecydowanie warto zapozna? si? z tre?ci?, polecam audiobooka.

---